

POLACY W KAPITULE SPISKIEJ

Jakkolwiek Kapituła Spiska istniała w państwie węgierskim, to jednak ze względu na bliskość granicy polskiej godności jej prepozytów i kanoników bardzo często obejmowali Polacy¹.

Pierwszym znanym nam prepozytem spiskim był Adolf wspomniany w r. 1209 za króla Andrzeja II, gorliwego kolonizatora ziem karpaccich przynależnych do Węgier. Jak podaje J. Hradzsky, prepozytura spiska była wyjęta ze zwykłej jurysdykcji arcybiskupów ostrzyhomskich i podlegała bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, „salvis tamen iuribus metropolitanis sedis Strigoniensis”, była prepozyturą królewską. Prepozyci uzyskawszy najpierw zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej brali inwestyturę od me-

¹ Dane biograficzne członków Kapituły Spiskiej podaje głównie na podstawie wypisów udostępnionych mi przez ks. Józefa Świszka w latach 1945—1955. Ks. Świszek zaś oparł się przede wszystkim na pracach Józefa Hradzskiego: *Supplementum analectorum terrae scopusiensis II, Szepesvaraliae 1889; Additamenta ad Initia progressus ac praesens status Capituli Scopusiensis, Szepesveraliae 1903—1904*. Dane z wypisów ks. Świszka uzupełniłem opracowaniami, które podaje w przypisach. Ks. J. Świszek ur. 5 III 1894 w Makowie Podhalańskim jako syn Wincentego i Pauliny z Hrubeschów. Po ukończeniu Seminarium Duchownego w Krakowie, przyjął 16 VII 1916 święcenia kapłańskie. W pierwszym dziesięcioleciu przebywał kolejno: jako wikariusz w Tenczynku, Milówce i Jeleśni k. Żywca, w Kętach i par. św. Szczepana w Krakowie. W r. 1925 został przeniesiony do Niepołomic, a stąd jeszcze tego samego roku do Odrowąża na Podhale. W r. 1926 został administratorem (*vicarius aconomus*) w sąsiedniej wiosce Plekielnik. W latach 1928—1940 był kolejno administratorem par. Kacwin i Niedzica na Spiszu. Internowany przez rząd słowacki (1940—1942) po dwu latach powrócił do Polski. Był proboszczem w Słdzinie pow. Sucha Beskidzka (1942—1949), następnie przebywał jako rezydent w Pewli Małej k. Żywca. Zmarł w rodzinnym Makowie 21 XI 1956. Znaczną część swego pracowitego życia — bo 30 lat obejmującą — poświęcił zbieraniu etnograficznych pamiątek ze Spisza i Orawy, a także badaniu dziejów historycznych tych polskich krain. Niestety ze swego bogatego dorobku naukowego nie zdołał niczego opublikować. Część swych zbiorów (m. in. ok. 20 orawskich obrazów malowanych na szkło) ofiarował Muzeum Etnograficznemu w Krakowie, część zaś jego materiałów do dziejów parafii na Spiszu przechowuje obecnie Archiwum Metropolitalne w Krakowie. Z niektórych jego wyciągów metrykalnych parafii spisko-magurskich skorzystałem w artykułach: *Reformacja i kontrreformacja na Spiszu*, „Nasza Przeszłość” T. 7: 1958; *Z dawnych metryk zamagurskich*, „Wierchy” R. 28: 1960; *Niedzica — castrum Dunajec*, Tamże R. 29: 1960.

tropolity. Mieli oni niejako jurysdykcję biskupią, fundowali beneficja i kanonie, udzielali zezwolenia na budowę kościołów i kaplic i sami je zakładali, rozstrzykali sprawy kościelne z prawem rekursu do metropolity, zwoływali synody i zarządzali wizytacje kanoniczne, wybierali daninę, tzw. *cathedraticum* od proboszczów, mianowali kanoników, używali *pontificalia* i zarządzali swoim dystryktem w swoim, a nie arcybiskupa imieniu. Taki stan przetrwał do r. 1560, tzn. do czasów pełnej reformacji. Potem prepozyci spiscy występują tylko jako *vicarii perpetui* arcybiskupów ostrzyhomskich i rządzą w ich imieniu aż do r. 1776, w którym za Marii Teresy utworzono samodzielne biskupstwo spiskie, a kolegiatę św. Marcina podniesiono do godności katedry.

Drugim po Adolffie prepozytem spiskim był Benedykt, wspomniany w r. 1234. Z tego czasu mamy wiadomość, że biskup krakowski Wisław (1231—1242) przedłożył Stolicy Apostolskiej skargę, że proboszcz kościoła św. Marcina wyrządza mu krzywdę, pobierając dziesięcinę z kościoła w Podolińcu i innych kościołów spiskich, należących do biskupstwa krakowskiego pełnym prawem². Papież nakazał ten spór rozstrzygnąć przeorowi cystersów w Sulejowie i innym desygnowanym osobom, ale nie znamy wyroku, bo się do naszych dni nie zachował, może zaginiony w r. 1241 podczas najazdu Tatarów.

Wiemy jednak, że w r. 1247 biskup krakowski Prandota (1242—1266) wznowił skargę, kierując ją do papieża Innocentego IV, przeciwko arcybiskupowi ostrzyhomskiemu Maciejowi, który poprzednio był prepozytem spiskim i wraz z Sasami spiskimi szukał schronienia przed nawałą tatarską na skale Utoczyszczka czyli Chowki (Lapis Refugii). Pod jego nieobecność Tatarzy kościół św. Marcina obrócili w ruinę. Proces o jurysdykcję nad Podolińcem miał na polecenie papieża Innocentego IV przeprowadzić dziekan wrocławski, lecz i tym razem nie wiemy, jaki zapadł wyrok³.

W tym czasie toczyły się także liczne spory o granicę między kapitułą spiską a majątkami szlacheckimi, zakończone wreszcie ugodą w r. 1274, kiedy to po Benedykcie II (1259) i Janie II (1263) objął prepozyturę Mothmer (1264—1281), naukami słynny, wielki dobrodziej kapituły.

Postępującą odbudowę chramu św. Marcina hamowały walki w okresie wojny domowej o koronę węgierską między królem Władysławem IV i bratem jego Andrzejem, a w r. 1288 grabież Kumanów, którzy rozbili zakrystię i zrabowali z niej klejnoty, zniszczyli i zdewastowali domy kanoników.

² *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, t. 1 Kraków 1874 s. 32 nr 23.

³ T. E. Modelski, *Spory o południowe granice diecezji krakowskiej od strony Spisza* (w. XIII—XVIII). Z mapą. Zakopane 1928.

Za prepozyta Jakuba (1284—1301) konfraternia 24 spiskich plebanów jako dziękczynienie za ocalenie z nawały tatarskiej w latach 1241 i 1285 postanowiła ufundować klasztor dla kartuzów na Lapis Refugii k. Letanowiec. Jakoż został on zbudowany w latach 1305—1307. Kartuzi letanowscy hojnie zostali uposażeni przez Karola Roberta a także przez „mistrza” Kokosza, syna hrabiego spiskiego Rykolfa de Berzeviczy. Tenże Kokosz czyli Gallus zabił Fryderyka, syna Arnolda Görgeya, za co został skazany w r. 1307 przez sąd przysięgłych na 200 grzywien i postawienie 6 klasztorów. Jedną z tych jego ekspiacyjnych fundacji był Czerwony Klasztor, ofiarowany przez niego wraz z wsiami Lechnicą i Frankową letanowskiemu kartuzom. Przystąpili oni do budowy w r. 1319, a w r. 1326 otrzymali od Kokosza probostwo i prawo patronatu w Niedzicy u stóp zamku, wznoszonego wtedy przez Rykolfa, brata Kokosza⁴.

Karol Robert, wywdzięczając się rodowi saskim Görgeyów i Berzeviczych za ich pomoc przeciw Mateuszowi Czaky'emu, potwierdził im ich posiadłości dokumentem, w którym zastanawia nas zwrot: „*castra nostra Lublou et Sarus*”. Wynika z tego, że Lubowla za Wacława jeszcze do kasztelanii sądeckiej należąca, znajdowała się już za Karola Roberta we władaniu Węgier. Przytoczony wyżej zwrot wskazywałby na to. Czy miało to jakiś związek z buntem mieszczan krakowskich przeciw Łokietkowi, trudno osądzić. Wiadomo jednak, że ówczesny proboszcz miechowski, Henryk, był rodzonym bratem wójta krakowskiego Alberta, jednego z przywódców buntu i że ów proboszcz — miechowita z zakonu bożogrobców, jeszcze w r. 1311 poszedł na wygnanie. W r. 1313 spotykamy go na Spiszu, gdzie z synami Rykolfa de Berzeviczy ściga do Lendaku bożogrobców z Chmielowa (Komlós) w Szaryskim, gdzie ci siedzieli od 1212 r. Kapituła spiska rzekła się na rzecz bożogrobców swych praw do kościoła w Lendaku z tym tylko warunkiem, że oni będą jej płacić corocznie 1 grzywnę czystego srebra spiskiej wagi i posyłać delegata na synod spiski⁵.

Potem został prepozytorem Jan II (1323—1347), późniejszy biskup weszpremski. Od r. 1324 wiódł z nim spór o jurysdykcję kościelną nad politycznie utraconym dystryktem podolinieckim biskup krakowski Jan Nankier (późniejszy biskup wrocławski), który w skardze slanej do papieża Jana XXII zarzucał arcybiskupowi ostrzyhomskiemu, a pośrednio prepozytom spiskim, że ci, w czasie

⁴ B. Gustawicz, *Czerwony Klasztor*, Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. 1 Warszawa 1880; S. Załęski, *Czerwony Klasztor w Pieninach*. Kraków 1880; E. Pavlik, *Zamagurąki zemepáni*, „Spis”, *Vlostivedný Sborník* I 1967.

⁵ E. Janota, *Zapiska o zaludnieniu dolin Dunajca i Popradu*, 1864; J. Reychman, *Węgierskie pismo o polsko-węgierskich tradycjach w Podolińcu*, „Wieści Polskie”, Budapeszt 8 I 1943.

gdy biskup krakowski Muskata po nieudanym buncie przeciw Łokietkowi przebywał na wygnaniu, samowolnie zagarnęli jurysdykcję duchowną w Podolińcu, Gniazdach i Lubowli i że ten stan bezprawny trwa do chwili obecnej.

Wyrok w tej sprawie komisarza papieskiego Prota (Protus) został wydany w r. 1332 w Cieszynie zaocznie, bo strona węgierska nie zgłosiła się na wyznaczone rozprawy. Wyrok ten przesądzał jurysdykcję nad kwestionowanym obszarem biskupowi krakowskiemu, jednak przez stronę przeciwną nie był respektowany. W procesie tym ważną rolę odegrał Wronin, proboszcz sandomierski, występujący w r. 1324 z ramienia biskupa jako jeden z trzech prokuratorów. Zaznaczył się jako dzielny rzecznik praw tego biskupa. W latach 1331—1342 występuje pod nazwiskiem Wroninus de Sandetz, mianowany przez papieża Jana XXII w r. 1331 kanonikiem spiskim. Tenże Wroninus podpisuje się w r. 1342 jako „*Ursinus Canonicus Scepusiensis simul et Cracoviensis. Anno 1342 fuit vicarius praepositi Ioannis*”⁶.

Następnie spotykamy w kapitule w r. 1370 Arnolda de la Caucina, kanonika krakowskiego, gnieźnieńskiego, spiskiego, a legata apostolskiego dla Polski i Węgier, a po nim Mikołaja syna Mikołaja z Pacanowa, poprzednio kleryka diecezji krakowskiej. Nie zasiadł jednak na kanonii, „*quia litterae eius erant defectuosae*”.

Z prepozytów XIV w. wymienimy pierwszego przypuszczalnie Polaka na tym stanowisku Jana III (1379—1382), który był księciem śląskiego Opola — jak przypuszcza ks. J. Świstek: „może synem Władysława Opolskiego, wielkorządcy w Polsce po śmierci Ludwika Węgierskiego. Jan III został prepozytem spiskim, ale z powodu młodego wieku poszedł na studia do Bolonii, po czym został biskupem we Wrocławiu”.

W latach 1392—1413 występuje na Spiszu kanonik Nicolaus Strelny, „*patria Silesita — anno 1407 lector et vicarius. Mortuus 6 II 1413*”.

W r. 1422 kanonikiem spiskim jest Jakub de Bozna — zapewne z Poznania. W latach 1432—1437 kanonikiem jest Nicolaus de Brega (z Brzegu), „*canonicus dioec. Vratislaviensis et Scepusiensis, Baccalaureus, Rector Scholarum districtus praepositurae Scepusiensis*”.

Zdaniem ks. J. Świstka „są to zapewne mianowani z rekomendacji Zygmunta Luksemburskiego przeważnie Ślązacy, bliżej mu znani i oddani, pomocni w ustawicznych zjazdach z Jagiełłą czy Witoldem, a jako znający język polski i stosunki w Polsce mogący prędzej niejedno mu ułatwić”.

⁶ Ks. J. Świstek na marginesie dopisał: „Może należał on do Rawiczów pieczętujących się herbem: panna z niedźwiedziem”.

Język polski znał zapewne także kanonik Philippus de Nisicz, *recte in Scepusio* (1422—41).

W r. 1412 z prowincji „saskiej” na Spiszu przypadło w zastawie dla Polski 13 miast zamieszkałych przez Niemców, prócz tego Lubowla i Podoliniec wraz z ich zamkami oraz Gniazda, jako zastaw za sumę 37 000 kóp groszy praskich, pożyczoną Zygmunтови Luksemburskiemu przez Władysława Jagiełłę. Zastaw ten nie obejmował tzw. Wielkiego Komitatu Spiskiego, do którego m. in. należało Zamagurze z Niedzicą, Czerwonym Klasztorem, i Starą Wsią Spiską na prawym brzegu Dunajca; nie obejmował także pozostałych 11 miast spiskich i wolnych miast królewskich z Lewoczą i Kieżmarkiem, a tym bardziej ziem górniczych z Gelnicą. Pozostałe przy Węgrach miasta nazywane są w dokumentach „*XI oppida ad arcem Scepusiensem pertinentia*”. Podlegały one nadal jurysdykcji kościelnej arcybiskupa ostrzyhomskiego, co Zygmunnt wyraźnie sobie zastrzegł.

Miasta zastawione Polsce cieszyły się szeroką autonomią, miały własne prawodawstwo, zносиły wszelkie prośby czy skargi wprost do króla, zwykle za pośrednictwem starosty, który reprezentował władzę polską, a rezydował w Lubowli. Rejestr tych starostów podaje M. Dzieduszycki⁷, a za nim M. Orłowicz⁸. Problem administrowania Spisza zastawionego Polsce omówiła J. Radziszewska⁹.

Siedzibą autonomicznych urzędów spiskich miast zastawionych była Spiska Nowa Wieś (Neudorf, Igló), gdzie po dziś dzień dochował się dawny „Dom prowincjonalny” tych miast, a na prawym brzegu Hernadu kamienica zwana „szesnastką”, gdzie posłowie zastawionych miast odbywali swoje sesje.

W Spiskiej Nowej Wsi istniała ludwisarnia, której początki sięgają końca XIII w. Do rozkwitu miasta przyczyniła się droga z czasów Ludwika Wielkiego. Biegła ona od Koszyc z pominięciem Lewoczy przez Spiską Nową Wieś i Spiski Czwartek do Kieżmarku. Spiska Nowa Wieś otrzymała w r. 1380 prawo targu i ukończono w niej budowę farnego kościoła, w którego wieży sięgającej 87 m wysokości zawisł dzwon „Urban”, ważący 50 kwintali, dzieło miejscowego ludwisarza Konrada. Po śmierci tego mistrza kierownictwo tamtejszej ludwisarni objął w r. 1380 Jan Weygel, którego dzwony wiszą w spiskiej kolegiacie św. Marcina. Również w niższej wieży ukończonego wtedy kościoła Mariackiego w Krakowie zawisły dwa dzwony mistrza Jana Weygla:

„dzwony wielkich rozmiarów, jakimi żaden na Spiszu demensją mierzyć się nie może. Dzwon większy, dar królewski, to wówczas największy

⁷ M. Dzieduszycki, *Spisz*, „Przewodnik Naukowo-Literacki” 1876, IV.

⁸ M. Orłowicz, *Ilustrowany Przewodnik po Spiszu, Orawie, Liptowie i Czadeckiem*, Warszawa 1921 s. 25—29.

⁹ J. Radziszewska, *Studia z dziejów ustroju Spisza*, Katowice 1969.

w Krakowie, a jeden z największych w całej Polsce. Znany dobrze jego niski, głęboki, pełen majestatu ton, który tylko wawelski »Zygmunt« swą mocą przewyższa¹⁰.

W skarbcu nowowiejskiego kościoła farnego jest wiele drogo-cennych pamiątek, jak np. srebrny krzyż emaliowany z r. 1340, roboty złotnika Mikołaja Gallicusa, monstrancja gotycka z XV w., wysoka na 115 cm, kielichy i ornaty. Należy też wymienić w tym kościele mały ołtarz skrzydłowy, jeden z kilkadziesiątu, w jakie obfitują spiskie kościoły, wśród których imponuje wielki ołtarz w kościele św. Jakuba w Lewoczy, wykonany w r. 1508 przez mistrza Pawła, będącego uczniem Wita Stwosza.

Wiek XV to okres ożywionych kontaktów kulturalnych Spisza z Polską, wiek wzmożonego handlu Spisza z Krakowem. Jan Thurzo (ur. 1437) zamieszkały w Lewoczy, miał poznać w młodości w Wenecji udoskonalony sposób oddzielania złota i srebra od miedzi, a potem rozpoczął eksploatację kopalni miedzi w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji. Przyjąwszy prawo obywatelskie w Krakowie, zorganizował przy pomocy Jakuba Fuggera wywóz miedzi węgierskiej do Gdańska. W Mogile pod Krakowem założył Thurzo topnię miedzi a drugą podobną w Bystrzycy Bańskiej (1496). W Krakowie jako bogaty kupiec i właściciel kilku kamienic należał do zawiadowców wielkiego ołtarza Stwoszowskiego w kościele Mariackim. Jeden z trzech synów Jana Thurzona (z pierwszego małżeństwa), również Jan (1466—1520) osiągnął na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra, a po dalszych studiach we Włoszech został w r. 1506 biskupem wrocławskim; drugi syna Jana seniora, Jerzy kształcił się również na uniwersytecie krakowskim, trzeci Stanisław został biskupem ołomuńskim. Można by jeszcze innych Spiszaków wymienić za drem Ptaśnikiem¹¹, którzy w XIV i XV w. prowadzili z Polską, a zwłaszcza z Krakowem, ożywiony handel solą, płótnem, sukniem, winem, żelazem i miedzią. W tym czasie wielu ich uczęszczało do szkoły w Bieczu i na uniwersytet krakowski. E. Fausel podaje, że w latach 1400—1550 studiowało w Krakowie 400 akademików z samego Spisza¹², a F. Hrušovský obliczył, że w latach 1406—1500 było w tej uczelni zarejestrowanych 1 673 akademików z Węgier¹³.

Na przeszkodzie jeszcze szybszego zespolenia Spisza z Polską

¹⁰ W. Semkowicz, *Spiska sztuka odlewnicza i jej związek z Krakowem w wieku XIV*, „Rocznik Krakowski” t. 25: 1934 s. 147; M. Pajduś, *Stredoveké kovolejárstvo v Spišskej Novej Vsi*, „Putník Sv. Vojtěšsky” 1934.

¹¹ J. Ptaśnik, *Turzonowie w Polsce i ich stosunki z Fuggierami*, Przewodnik Naukowy i Literacki, 1905.

¹² E. Fausel, *Das Zipser Deutschtum*, Jena 1927.

¹³ F. Hrušovský, *Zarys dziejów słowackich do r. 1918*, „Słowacja i Słowacy”, t. 2 Kraków 1938.

w pierwszej połowie XV w. stanęła chwiejna polityka Zygmunta Luksemburskiego oraz wywołane przez nią najazdy husytów, pustoszące w r. 1433 Spiską Nową Wieś, Kieżmark, Lubicę a także klasztor hledoński. Opustoszał wtedy także Czerwony Klasztor, a jego kartuzi rozbiegli się napadani w r. 1431 przez husyckich wojowników pod wodzą Wierzbicy, a w r. 1433 pod wodzą Biedrzyca. Splądrowana została wtedy również kapituła spiska, a te napady na nią powtórzyły się także w r. 1443. Działo się to podczas wojny o koronę węgierską między Władysławem* Warneńczykiem a córką Zygmunta Luksemburskiego Elżbietą, która pragnąc zapewnić sukcesję swemu synowi Władysławowi Pogrobowcowi ściągnęła na Słowację i na ziemię spiską Jana Jiskrę z Brandysa. Przyczynił się on do niepowodzeń Warneńczyka w tej wojnie. Lata 1471—1474 to nowa wojna o tron węgierski, tym razem prowadzona między królem czeskim Władysławem Jagiellończykiem a Maciejem Korwinem.

Kapitułą spiską włodarzył przez lat 30 prepozyt Jan Stock (1433—1464), pochodzący z Głogowa, „*medicinae doctor, physicus et conciliarius Sigismundi Regis — de ecclesia S. Martini egregie meritis*”, bo rozpoczął w latach 1460—1462 przebudowę obecnego kościoła katedralnego i w r. 1460 zwołał synod do Lewoczy. Za jego rządów spotykamy w kapitule kilku kanoników ze Śląska. Należą do nich:

1445—1467: Petrus de Szytnik (Chytnik, Csitnik, może Szczytnik), Polak;

1447—1457: Simeon de Tarnócz (Tharnovycz), zapewne Polak z Tarnowskich Gór, a może z Tarnowa;

1452—1481: Ioannes Brebesch (Berebes alias Krebsch, Krebisk, Grebisch) de Wratislavia; w r. 1468 dziekan, w r. 1476 pleban Capituli;

1457—1476: Ioannes Mensterberg (Minsterberg, Mönsterberg) etiam Pesinkirch, Ślązak gdzieś od Świdnicy;

1457—1477: Stephanus de Wratislavia, bakałarz sztuk wyzwolonych i notariusz prepozyta Stocka.

Na marginesie tej listy zestawionej przez siebie ks. J. Świstek napisał:

„Tradycja powoływania Ślązaków do stall kanonicznych przetrwała i skon ks. Stocka. Widocznie użyteczni byli oni w kapitule, a mogli lepiej załatwiać niejedną sprawę z plebanami miast spiskich, niemieckich. Tak np. za prepozyta Kaspra Backa de Bernard (Bak) (1464—1493), późniejszego biskupa weszpremskiego, który kościół św. Marcina ukończył odbudowywać, spotykamy wśród kanoników spiskich dwóch Ślązaków. Są to:

1474—1476: Valentinus de Zagrabia i w r. 1475 Philippus de Wratislavia”.

W pierwszej połowie XVI w. maleje udział duchowieństwa śląskiego w kapitule i w niemieckich miastach spiskich, tak po stronie węgierskiej, gdzie sprawował smutne rządy polski magnat Hieronim Łaski, jak i w miastach pozostających od r. 1412 w polskim zastawie, gdzie w XVI w. również bierze górę reformacja, popierana przez niektórych starostów.

Prepozytem zostaje Jan Horvath de Lomnica. Prowadzi on wielkie spory o prepozyturę spiską z arcybiskupem ostrzyhomskim Tomaszem Bukem i Jerzym Szaksmarym. W r. 1544 zrezygnował on z prepozytury, odstąpił od wiary katolickiej i ożenił się. Z powodu licznych skarg ze strony kleru aż do tronu zanoszonych, Jan Horvath został pozbawiony prepozytury przez króla Ferdynanda w r. 1543. Zmarł w W. Łomnicy w r. 1564.

Hieronim Łaski w r. 1533 zdradą zabrał ks. Aleksego Kischnera, kanonika spiskiego i dopiero kapituła wykupiła go za cenę 156 flor. Także Łaski za prepozytury Jana Horvatha najechał na majątki kapituły i kleru okolicznego i złupił, ile się dało. Około roku 1540 oprócz Łaskiego łupili majątki kościelne Melchior Warkocz, Benedykt Bornemisza, Wawrzyniec Georgiew i inni. Hieronim Łaski i Bebek zabrali 160 dzwonów z kościołów i przelali je na armaty. Łaski najechał w 300 koni Spiski Czwartek i zabrał z niego wszystkie dzwony, by je przelać w Keżmarku.

Kanonikiem spiskim był w latach 1519—1524 Mathias de Ilkusch (Ilkos, Hilkusch, z Olkusza), doktor świętych kanonów, pierwszy rektor kaplicy św. Andrzeja, mianowany w r. 1521 przez prepozyta Jana Horvatha bez porozumienia się z kapitułą, o co trwał długi spór zakończony ugodą, że w przyszłości na przemian raz prepozyt, drugim razem kapituła wybierze rektora do tej kaplicy.

Z innych kanoników spiskich wymienimy Kaspra Zulę (Casparus Csula), który był prepozytem kanoników jerozolimskich w Lendaku (*praepositus Landekensis*). Był to więc miechowitza, członek zakonu bożogrobców. Dnia 17 VIII 1553 pisemnie zobowiązał się do końca życia mieszkać w kapitule, lecz przypuszczalnie zrezygnował z tego, chcąc pilnować lendackiej prepozytury. Jest to okres wielkiego szerszenia się reformacji.

Za prepozytury Bornemisy (1561—84) i następnie ks. Marcina Pethego de Hetes (1587—1605) kanonikami byli:

1564: Georgius Opaviensis — kanonik i proboszcz kapituły spiskiej,
 1565—71: Mgr Wojciech Crobiensis (z Krobi),
 1565—96: V. Lublinensis ex parochia Kokos — Lomnicz,
 1568: Ioannes Misliciensis (może z Myślenic),
 1578—1609: Thomas Dombriniensis aliter Dombrinus. 1580 decanus,
 1579—90: Nicolaus Odolinszky, 1581 plebanus Capituli Scepusiensis,
 1582—1604: Ioannes Poljanecz, etiam Polanoczensis, 1602 cantor,
 1582: Ioannes Chrusinszki, etiam Hruschynszky,
 1586—1587: Georgius Kromar alias Komar, 1587 decanus,

1589—1593: Mathias Alfonsus Muchovsky, Silesius. W r. 1596 był proboszczem w Podolińcu. Zmarł w r. 1618.

Za prepozytury Władysława Hoszuthotego (1606—1648) kanonikami spiskimi byli:

1611—1622: Elias Svajovius,

1612—1629: Georgius Nemcziczki (Niemczycki), który w czasie wizytacji biskupa Piotra Pazmany poszedł do oo. jezuitów,

1623—1629: Mag. Andreas Thomas Czwetkovich (Czwetkowitz),
 Czatkowich),

1630—1638: Joahim Lucsenszky. Urodzony w r. 1602 w Nowym Targu był synem Samuela Łużeńskiego, dzierżawcy wójtostwa nowotarskiego i Jadwigi z Pasiutów (Pasiuth de Mariasfalva). Studia teologiczne ukończył w Wiedniu, 22 IX 1629 wyświęcony na kapłana. Potem otrzymał od Piotra Pazmany kapelanię przy kościele ostrzyhomskim. W r. 1630 zostaje kanonikiem spiskim a dnia 1 V 1638 kanonikiem ostrzyhomskim.

1678—1681 jest Joachim Łużeński prepozytem spiskim i biskupem waradyńskim. W czasie zamieszania Thökolego uciekł na Zamek Spiski, już jako starzec. Łużeńscy byli odroślą Gładyszów z Łużnej i Ryglie (Gorlice)¹⁴.

1643—1672 kanonikiem spiskim był Franciszek Mika.

1653—1685: Georg Lenchowicz (Lenchovichy, Lencovicz lub Lenczowicki), opat i kanonik spiski, towarzysz prepozyta spiskiego Jerzego Bársona, biskupa odbierającego od luteran kościoły dla katolików. Był on przy prepozycie Bársonym, gdy tego napadli luteranie i pobili go, a następnie na pół żywego porzucili.

1682—1689: Bartłomiej Roszmusz (Rozmus) był pierwszym znany katolickim proboszczem w Kacwinie (na Zamagurzu) po reformacji, potem w Starej Lubowli. Został dziekanem kapituły spiskiej. Przeciw niemu wniósł zażalenie Kasper Chybowicz, proboszcz Kacwina, rodem z Żywca, że sprzedął jakiś ogród kościelny, należący do plebanii kacwińskiej Markowi Horvath Stanitowski de Gradecz, luteraninowi za 25 flor. węgierskich. Ród Rozmusów istnieje w Zakopanem i w Radziechowach na Żywiecczyźnie.

1686—1687: Franciszek Lapsanszky (Łapszański), ur. w Łapszach Niżnych, z rodu Polak, szlachcic. Ród jego sołtysi z Niżnych i Wyżnych Łapsz, nobilitowany w r. 1651 przez Ferdynanda II. W księdze różańcowej Spiskiej Starej Wsi występuje w r. 1639 Jan Łapszański z Zuzanną alias Jantkową z Nowego Targu¹⁵. Na obrazie wotywnym z pocz. XVII w. w Łapszach Niżnych Łapszańscy są po polsku podpisani. Jeden z nich, Jan, wpisuje czystą polszczyzną w r. 1654 testament, zapisując sumę 436 zł na kościół

¹⁴ K. i T. Baranowie i L. Wyrostek, *Z przeszłości Nowego Targu*, Nowy Targ 1948 s. 191—192.

¹⁵ Protokół vierovyhodného miesta na Spišske Kapitule 1656—1666.

w Maciaszowcach i inną mniejszą sumę na katolicki kościół na Orawie. Przy tym testamencie byli obecni: brat Jana, Marcin Łapszański, ks. Wojciech Rukocki (farar maciaszowski) i ks. Jan Sczechowicz, który wtedy właśnie budował kościół w Orawce¹⁶.

Ks. Franciszek Łapszański był doktorem filozofii, w r. 1681—84 odbył studia teologiczne w Rzymie w kolegium niemiecko-węgierskim, był kapelanem arcybiskupa ostrzyhomskiego Jerzego Selepceyego, w r. 1685 nominowany kanonikiem ostrzyhomskim, potem spiskim, a w r. 1687 bratysławskim. W r. 1709 został biskupem tytularnym *Rosoniensis*.

1690—1710: ks. Jan Piotr Martinowski (Marcinowski), o którym kapitulne zapiski notują, że jest on *Dunaviczensis — Polonus*. Pochodził z sołtysiego rodu z Łapsz Wyżnych, gdzie jego brat żonaty z Krystyną Ostrowską miał połowę sołtysostwa, a drugą ks. Jan, której zrzekł się potem na rzecz brata. Jedna bratanica wyszła za mąż za Sczechowicza, krewnego ks. Jana Sczechowicza. Ród Sczechowiczów pochodził z podhalańskiego Ratułowa, pisali się Szczęch. Uszlachteni zostali przez króla węgierskiego.

Ks. J. P. Marcinkowski był jako proboszcz w niemieckiej Lupczy czterokrotnie napadany, więziony i rabowany przez heretyków. W r. 1699 jako kanonik kustosz sporządził drugi z kolei najstarszy inwentarz precjozów katedralnego kościoła. W r. 1700 był nominowany przez króla Leopolda prepozytem de Hunsdorf et Lomnicza na Spiszu. Zmarł 2 VI 1710.

Ks. Jerzy Doktorowicz, Slavus, canonicus Scepusiensis, parochus Rosenbergensis in Lipto. Zmarł w czasie rewolucji Franciszka Rakoczego. Był rodem z Żywca, o czym pisze Komonicki w „Dziejopisie Żywieckim”.

1710: Ks. kanonik Grzegorz Lachowicz, czyniąc testament 2 VI 1710, odkazuje ks. Janowi Bilskiemu szubę (kanoniczą?), a ks. Marcinowi Klarowi szubę polską (*pileum polonicum*).

1712—1715: Ks. Jan Bilzky (Bilski lub Bielski). Pochodził z sołtysowego rodu Bilskich z Podhala. Był proboszczem w Harhowie. W r. 1713 został dziekanem kapituły.

1712—1715: ks. Jerzy Lanzkovszky (Lanczovsky) — rodem z Łacka czy może Łańcuta.

1713: ks. Mikołaj Szadeczky (Sadecki, czy Sądecki). Tego roku zrezygnował.

1715—1745: ks. Andrzej Czajkowitz (Czajkowiec), urodzony w r. 1654 na zamku w Niedzicy, zmarł dn. 8 VI 1745.

1720—1727: ks. Stefan Misleniczky (Myślenicki, zapewne z Myślenic). Był proboszczem kapituły spiskiej od r. 1725 do swej śmierci (zm. 7 V 1727).

¹⁶ Tamże, c. XXVII.

1734: ks. Jan Kalinowski (Kalinowski).

1733: Stefan Luzseński (Łużeński), de Reglice, kanonik spiski (zm. 18 I 1734).

1755—1774: ks. Józef Karol Zbisko de Kis Kolacsin był ostatnim prepozytem spiskim i biskupem tinninieńskim. Był to Polak, z rodziny z dawna osiadłej na Spiszu, w starostwie spiskim. Najlepiej nam go przedstawił senator Józef Wybicki (1747—1822) w pamiętnikach¹⁷. Gdy Józef Wybicki jako poseł pomorski na sejm warszawski wniósł 28 II 1768 r. w izbie sejmowej wobec króla protest w sprawie wywiezienia senatorów gwałtem z Polski, musiał nawet ująć z Warszawy przed prześladowaniem. Uchodził przez Sącz na Spisz. Protest swój wniósł Wybicki do ksiąg kapituły spiskiej, gdyż ta jako *locus credibilis* wszelkie transakcje przyjmowała. Sam pisze o tym:

„Przedłożyłem biskupowi Zbisko, staruszkowi bardzo szanowanemu, iż jeżeli sejm gorliwy nie tylko o swobody, ale i o całość panującej religii, nic wskórać nie mógł, to ja przynajmniej jako poseł i członek jego chcę tutaj przed światem odkryć nadużycia. Mówiłem po łacinie. Pocziwy biskup przekonał całą kapitułę, iż ten manifest przyjąć powinni i też przyjął! Na Spiszu na łonie prawdziwie ojcowskim mojego biskupa spokojnie i wygodnie żyjąc pod zasłoną mej protestacji, odbieram nagle wezwanie od Fotockiego, podczaszego litewskiego, abym się łączył z Konfederacją barską i abym przywiózł mój manifest”.

Protest ten wniósł Wybicki 30 marca 1768 do aktów grodu żywieckiego, wyjechał do Warszawy, ale już w połowie roku, gdy sprawy barszczan bardzo fatalnie szły, starał się przez Węgry przedostać do Cieszyna, do biskupa Krasińskiego. Z biedą ledwie dojechał do Spisza i znowu zgłosił się do biskupa Zbiska.

„który już z Warszawy odebrał zagrożenie względem przyjętego manifestu i przechowywania rebelianta. Prosił mnie, abym dla jego i mego bezpieczeństwa udał się do Klasztoru Kamedułów Czerwonym zwanego. On tam potajemnie posłał pierwej swojego kapelana i schronienie i żywność zapewnił... Ulatwili mi kameduli poznanie się z Komisarzem... i zapewnił mnie, że biskup kamieniecki chory znajduje się w Cieszynie i że na tak ważną podróż opatry mnie w pieniądze”.

Otrzymał ich Wybicki tyle, że ekstraordinaryjną pocztą dostał się do Cieszyna.

Ks. Świstek wspominał w r. 1941 w Spiskim Czwartku:

„Z jakimże rozrzewnieniem oglądałem w kapitule przed laty w towarzystwie ks. prałata Kuliga i proboszcza Studenckiego w muzeum przy seminarium duchownym spiskim portret siwego biskupa Zbiska,

¹⁷ Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora, wojewody Królestwa Polskiego, Warszawa 1905 cz. I. Dodatek dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego”.

ostatniego prepozyta. Podpis głosił, że natura nie mogłaby nic piękniejszego stworzyć nad niego. Oprowadzał nas wówczas ks. dr Ferenczik, obecnie proboszcz z Rużomberku, on to tam potwierdził, że był to Polak, szlachcic, a zeszedł w kapitule smutną śmiercią z winy kanoników. — Tu biło serce — choć z dała — miłujące swoją ojczyznę... Współczuł z ostatnimi mariańskimi rycerzami, co „stali na placu z Boga ordynansu, a rangę rzucali dla nieba awansu...” Jego najbliższy krewny, może brat, żonaty był z córką Joanellego Władysława z niedzickiego zamku, a ród ten spokrewniony był wielokrotnie z polskimi rodami Stadnickich, Zelańskich czy Chwalibogów”.

Kanonikiem spiskim w r. 1779 był Jan Friedmanszky (Frydmanowski), *abbas novae inter Hungariam et Poloniam abbatiae*.

W r. 1769 dwanaście Miast Spiskich, od r. 1412 pozostających w zastawie Polski, zaanektowała Austria; niedługo później oddano je Węgrom bez żadnego zwrotu sumy zastawnej. Również w kilka lat później zmieniła się jurysdykcja kościelna nad nimi. Dawniej należały one do jurysdykcji biskupa krakowskiego, później do diecezji tarnowskiej, a od r. 1787 do świeżo utworzonej diecezji spiskiej. W roku tym Józef Vitalis, wikariusz biskupa spiskiego Salbecka, wyruszył do dystryktu Lubowli i parafie: Gniazda, Podoliniec, Ruźbacy, Stara Lubowla, Nowa Lubowla i Hobgart przejął od biskupa tarnowskiego i przyłączył do biskupstwa spiskiego.

Tak więc w kapitule spiskiej od XIV—XVIII w. zasiadało czterech prepozytów i ok. 30 kanoników bądź narodowości polskiej, bądź — jak niektórzy z podanych Ślązaków — przynależności do ziemi etnicznie polskiej. Byłoby ich w naszym zestawieniu bez porównania więcej, gdyby proboszczowie Polacy siedzieli po swych parafiach spiskich, zwłaszcza na terenie starostwa spiskiego, gdzie jednak rządzili w nich przez tzw. komendarzy czyli zastępców.

Ks. Świstek uznał za stosowne pominąć przy tym w swym spisie takich księży, jak ks. Loviskovich, wikariusz generalny kardynała de Saxia z r. 1712 i paru innych ze Spisza i Orawy w XIX w., którzy tak przesiąkli duchem węgierskim lub słowackim, że zatracili łączność z ojczyzną. Nie zapomniał natomiast podać według spisów kapitulnych kapelanów, takich jak:

- 1677—1680: ks. Zacharias Karmanowich (Karmankowicz), chrzczący w Łapszach Wyżnych jako kapelan probostwa spiskiego,
- 1791—95: ks. Michał Karpinzky (Karpiński),
- 1792: ks. Jan Walentsik (Waleńczyk),
- 1793—95: ks. Andrzej Kasprowits (Kasprowicz),
- 1821—1826: ks. Wojciech Kostka, późniejszy proboszcz Kacwina, rodem ze Sp. Hanuszowiec,
- 1761: w kapitule było dwu kapelanów, a to ks. Marcin Szechowicz i ks. Andrzej Penksa (Penxa).

Ks. Marcin Szechowicz, od 28 lat kapłan, był przed r. 1761 w Ganowcach a potem proboszczem w Körtvelyes (Hruszów). Stu-

diował w Koszycach i Krakowie teologię. Zapisano, że *concionator fuit bonus, purus Slavus*. Był on z tego rodu polskiego Szechowiczów, który od poł. XVII w. przez dwa wieki wydał wielu księży diecezji spiskiej, a wszyscy z ducha byli Polakami.

Drugim z nich był ks. Andrzej Penxa, od 12 lat ksiądz. Był on kapelanem w Lewoczy i Szczyrbie, potem proboszczem w W. Frankowej na Zamagurzu Spiskim. Studiował w Koszycach i w Krakowie. Rodowity Polak, do dzisiaj ród silny na Podhalu, a Penxowie za Magurą też z Polski pochodzą.

W notatkach ks. Józefa Świstka wyczytałem:

„...Ze prepozyci spisky z otwartymi rękoma przyjmowali polskich studiujących na stanowiska do siebie, byle po reformacji puste szeregi duchowieństwa uzupełnić — niech zaświadczy o tym napisany mszał ostrzyhomski w kapitule spiskiej (1511 r. Buda), którego używał prepozyt spiski ks. Marcin Pethe de Hethes, biskup vacowski; na skraju mszału (ad calcem) własnoręcznie czyniący zapiski: kogo, kiedy i gdzie wyświęcił. Tam m. in. zapisuje wyraźnie:

Anno 1586, die 31 Maii ordinatus est Franciscus Albertus polonus Franciscanus

Anno 1588 die 25 Iulii quattuor minores ordines suscepit Sebastian Sandecensis (z Sącza)

Anno 1590 die 20 Augusti Jaszoviae (Jassów) Joannes Przedway polonus in presbyterum consecratus

1593 die... Dominica post Festum Ascensionis Albertus Vituldus ex Veteri Sandecz (Stary Sącz) polonus ad ordinem presbyteratus promotus.

A ileż zapisków zaginęło, które by rzuciły światło na ilość kapłanów z Polski tu pracujących...”

I dalej:

„Szkoda, że nie prowadzono spisu organistów kapitulnych, boć przecież i tych nie mieli swoich. Dowodem tego choćby ta krótka notatka, że w 1629 r. organistą był niejaki Adamus *natione Polonus*. Mieszkał nad bramą cmentarną przy kapitule, i dostawał rocznie 43 flor., nadto 12 gbelów żyta i 2 *vasa cerevisiae* (2 antaiki piwa czy wina), z czego połowę dawał prepozyt.

Prócz organisty przy kapitule jak zwykle byli i śpiewacy — *cantores*, a także uczniowie, *studiosi*, którzy śpiewali w czasie wotyw. Ks. Tomaszowski (Tomaszowski) pleban Letanowiec uczynił fundację *pro studiosis Neoforo, in Galicia oriundis, quorum obligationis fuit cantoribus sub diversis officiis divinis adiutoris esse*”.

A więc była to dla nowotaraskich studentów fundacja. Pierwsza wzmianka o tych uczących się nowotarzanach tu przy kapitule spiskiej znajduje się w fasjach kościoła katedralnego w 1703 r. W roku tym było ich sześciu (*sex studiosi*), o których kanonik kustosz w rachunkach zanotował: „*Hoc anno 1703 pro vestimentis sex studiosis pro penno dedi 18 fl. Rh*” — za sukno dla nich na ubranie kościelne jak je mieli w katedrze krakowskiej, dał 18 flor.

W pełnieniu jednak obowiązków *studiosi* niezbyt byli sumienni, bo w r. 1713 jest w rachunkach kościelnych notatka „*quia Neoforenses negligunt foundationem, ex hoc pro mense decembri studiosi Neoforo oriundis utpote 27 fl. Rh.*”¹⁸

Z tej to zapewne fundacji korzystali z Zamagury organiści późniejsi np. z Kacwina Kretek, Gałowicz, Spernoga, z Frydmana Hlawacs (Hlawacz), Czajkowski, którzy wydali całe pokolenia organistów spiskich i nauczycieli równocześnie.

„Tak to i fundacje księży polskich dla swoich rodaków przy kapitule stworzone, wydawały owoce dobre, szerzyły śpiew, znajomość godzinek polskich — no i mimo woli utrzymywały tradycje polskie i język polski”.

Na zakończenie pisał ks. Świstek, przerzucony w r. 1941 przez hitlerowskie czy hlinkowskie władze z polskiego Kacwina do Spiskiego Czwartku:

„...Dziś, gdy to piszę w klasztorze Spiskim Stvrtku, spoglądam codziennie z okna wprost na Letanowce za górą, widzę wieżę kościelną nakrytą pięknym hełmem barokowym i myśli smutne przychodzą mi: czy też choć ślad w metrykach jest po tym mądrym księdzu Tomaszowskim, tu za siedmioma górami, rzekami i lasami, rozmyślającym o młodzieży nowotarskiej, ciulającym groz na fundację dla niej. Tacy jak on byli ci pracownicy cisi a nie *cimbalum tranicus*, którzy wiele na posterunkach swych bez rozgłosu działali dla swych rodaków, dając im chleb do ręki. Wysiłki takich ludzi nie poszły na marne, zawsze coś pozostało w tym ludzie z tego, co z Polski przyniesiono. Cześć tym nieznanym i zapomnianym szarym bojownikom na spiskiej ziemi spoczywającym”.

¹⁸ O tymże ks. Tomaszowskim czy Tomaszewskim dowiadujemy się z pracy *Z przeszłości miasta Nowego Targu* K. i T. Baranów oraz L. Wyrostka, Nowy Targ 1948. Jest w niej na s. 174 podane, że ks. Andrzej Justyn czy Marcin Tomaszewski zrobił swój zapis dla studentów nowotarskich, o czym jest mowa w jego testamentie spisany w Kieżmarku w r. 1668. W tejże książce znajduje się na s. 173 wiadomość, że ks. Jan Szechowicz z Ratułowa ofiarował w r. 1655 sumę 2 000 zł pol. na utworzenie fundacji stypendialnej dla trzech nowotarzan. Fundację tę ogłosili: Ks. J. Hradzsky, *Additamenta ad Initia progressus ac praesens status capituli Scepusiensis*, Szepesváralia 1903—1904 s. 620—4; K. Baran, *Fundacja stypendium dla trzech nowotarzan ks. Jana Szechowicza w r. 1653*. Sprawozdanie gimnazjum w Nowym Targu 1931; W. Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*, cz. I Dokumenty, Zakopane 1932.